

7.VII.1933

Katolickie Centrum

Od wczoraj 6-go lipca b. r. przestało istnieć stronnictwo Katolickiego Centrum w Niemczech. Koło północy z 5-go na 6-ty b. m. po wielu tygodniach nacisku rządu Hitler'a w tym kierunku, zapadła uchwała, postanawiająca natychmiastowe rozwiązanie wraz ze stwierdzeniem, że dzieje się to, jak się wyrażono, w porozumieniu z kanclerzem Hitlerem. Dzisiaj niektórzy przewódcy i posłowie, z b. kanclerzem Bruening'em na czele, składają mandaty i usuwają się z widowni politycznej, a inni mają się jakoś dostosować do Reichstagu, w którym jest już jedno tylko stronnictwo Hitler'a.

Zgon stronnictwa Katolickiego Centrum w Niemczech jest zdaniem europejskiej miary, bo takim też bywało nieraz, w ciągu 60-letniego z górą istnienia, jego działanie.

Powstanie stronnictwa Centrum Katolickiego w Niemczech przypadło na rok 1870 który był wielką chwilą w świecie katolickim, przez doniesie w ustroju wewnętrznej władzy kościelnej Koncilium Watykańskie i przez upadek Państwa Kościelnego, oraz niemniej wielką chwilą w świecie niemieckim przez powstanie na polach zwycięstw przeciw Francji nowej Rzeszy pod berłem protestanckich Hohenzollernów, jednym słowem chwilą wielkiej zawieruchy w Europie.

Już w wyborach do Landtagu pruskiego z 16. XI. 1870 i w pierwszych wyborach do nowego Reichstagu z 3. III. 1871 stanęło nowe stronnictwo, utworzone jako wyłącznie katolickie, które, zdobywszy 63 miejsc w Reichstagu, przybrało od miejsca, gdzie w niem zasiadło, nazwę stronnictwa Centrum. Jednocześnie, od 1-go stycznia 1871, ukazują się dziennik Germania w Berlinie jako główne pismo nowego stronnictwa. Na czele Centrum stoją wówczas wielki Windthorst, bracia P. i A. Reichensperger, Malinckrodt, Jörg i in.

Odrzuca, przez ustawodawstwo t. zw. majowe Bismarck'a w roku 1871, wybucha słynny Kulturkampf, walka religijna, któremu Centrum stawia wytrwale czoło, rosnąc w Reichstagu wraz z hospitantami w r. 1878 ponad 100 posłów, a w Landtagu w r. 1879 do 95, aż zmusza Bismarck'a w r. 1879 do zmiany ustaw majowych Kulturkampfu i do pojednania urzędowego ze Stolicą Apostolską, co Bismarck uczynił w nadziei, że rozbije Centrum, ale bez tego wyniku.

A tymczasem Centrum nawet po śmierci Windthorsta w roku 1891 trwało w opozycji, będąc, jak w latach 1881 do 1887, tak samo w latach 1890 do 1906 t. zw. jęczykiem u wagi w Reichstagu, a raczej potężną i zwartą grupą pośrodku.

Osobnym rozdziałem polityki Centrum było jego stanowisko w sprawie polskiej w Niemczech. w ogólnych pojęciach przeciwne prześladowaniom, ale w niemieckim polskiej ludności katolickiej niebezpieczne.

Po wojnie stało się Centrum

Trudności Paktu Czterech między parałowaniem a podpisaniem

Co będzie z podpisaniem Paktu Czterech? Oto pytanie, które pojawia się obecnie we Francji, gdzie nieco uchyla się zasłonę, poza którą toczą się rozmowy dyplomatyczne. Jakie są przeszkody?

Już w doniesieniu Ajencji Havas'a i następnie obszerniej w dzienniku Le Rempart zaznaczono, że Niemcy chciałyby coś uzyskać w sprawie ułatwienia rewizji granic, wobec tego, że Francja, jednocześnie z parałowaniem paktu czterech, w notach do Małej Ententy i do Polski stanęła bardzo twardo w tym względzie. Pertinax pisze w Echo de Paris nr. 19.616.

— Rozwija się w tej chwili wielkie wysiłki, celem wyrwania rządu francuskiemu podpisu ostatecznego pod paktem czterech mocarstw, parałowaniem 7-go czerwca b. r. Godzina ostatecznego rozstrzygnięcia wybiła wkrótce. Ale p. Daladier i nawet p. Paul-Boncour wahają się.

Dlaczego?

Iskry

B. sekretarz generalny Ligi Narodów sir Drummond mianowany został ambasadorem angielskim w Rzymie na miejsce sir Ronalda Grahama.

Minister pełnomocny Szwecji w Warszawie ma być jednocześnie akredytowany przy rządzie rumuńskim.

W kilku miejscowościach północnej Szwecji wybuchły pożary lasów. W okolicy Jokkmokk pożar, wskutek silnego wiatru, szerzy się z taką siłą i gwałtownością, że nawet rzeka szerokości 20 m. nie stanowi dlań przeszkody. Liczną oddziały wojskowe wystąpiły do walki z rozszalałym żywiołem, kilka wsi jest w poważnym niebezpieczeństwie.

z przewodcami jak Erzberger, współtwórcą Rzeszy republikańsko - weimarskiej, trwającą na tym gruncie pod przewodnictwem pralata Kaas'a, oraz dającą Rzeszy ostatniego na gruncie tego ustroju stojącego kanclerza dr. Brueninga, obalonego przewrotem majowym Papen-Schleicher w r. 1932.

Gdy, po objęciu władzy przez Hitler'a 30. I. 33, w wyborach z 5. III. 33, po raz pierwszy powstała większość prawicy Hitler - Hugenberg - Seldte bez głosów Centrum, minister Goering wydał tegoż wieczora pierwszy krzyk radości:

— Złamane jest wraże Centrum, które ciążyło na polityce Bismarck'a i które tworzyło republikańsko - weimarską Rzeszę, będąc przez lat 60 zmorą polityki niemieckiej.

Ta żywiołowa nienawiść, mimo objęcia w marcu r. b. kierownictwa przez p. Bruening'a w miejsce pozostającego na wygnaniu pral. Kaas'a i mimo głosowania za pełnomocnictwami z 25. III. 33, prowadziła nieubłaganie do zabicia stronnictwa, które przetrzymało Bismarck'a i Hohenzollernów, ale uległo naporowi Hitlera.

Władysław Jan Grabski

64)

Bracia

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Napewno nie się stało! telegram jest głupi, no bo co mogło się stać, po czym mógłby być taki telegram wysłany? To może jest nawet jakaś niespodzianka, trudno, ale trzeba jechać, jak matka prosi, trzeba zawsze do niej jechać; więc musisz najprędzej jechać, by się uspokoić! Pojedziesz pierwszym pociągiem, prawda? I zaraz do mnie napiszesz. Zaraz po przyjeździe do domu!

— Dobrze, Lisette, dobrze, ale zaraz jechać nie mogę — rzekł Hugon, prostując głowę i odsuwając delikatnie dziewczynę.

— Dlaczego?

— Muszę czekać na pieniądze. Podróż kosztuje przecież, nie jest jazda do Wersau.

— Ile?

— Mam sto pięćdziesiąt franków. Jeszcze z pięćset potrzeba.

— Ale czy przysła ci zaraz te pieniądze?

— Bo ja wiem.

— Będziesz czekał, będziesz się niepokoił — myślała na głos Lisette. — Powinieneś jechać natychmiast. Pięćset franków, to dużo pieniędzy. Skądbyś je wziął? A kiedy odjeżdża najbliższy pociąg? Zobacz!

Cheemy wierzyć, że nasi przedstawiciele dyplomatyczni w Polsce i w państwach Małej Ententy nie zaniechali zawiadomienia p. ministra spraw zagranicznych o cioci, jakiego urok i powaga Francji doznały w związku z paktem czterech w krajach naszych sprzymierzeńców. Nie można już mówić o istnieniu polityki francuskiej! Oto zdanie, które, jak opowiadają wszyscy wracający z krajów, związanych z nami sojusznicy, nieustannie dochodziło do ich uszu. P. Paul-Boncour dołożył starań, by uspokoić Warszawę, Pragę, Białogrod i Bukareszt, wysyłając tam w dniu parałowania paktu no-

tę, która, jak sądził, mogła usunąć wątpliwości co do stanowiska rządu francuskiego wobec rewizji traktatów.

Na nieszczęście, wymiana poglądów między p. Mussolini'm i p. de Jovenel'em o możliwościach stosowania traktatu na nowo przeraziła naszych sprzymierzeńców. Była tam myśl związku gospodarczego Austrii z Węgrami i była myśl przywrócenia Habsburgów. Choć te zamysły wycofano, jednak wszyscy ci, których sprawa jest naszą sprawą, są poruszeni.

Pozatem wobec odroczenia prac konferencji rozbrojeniowej i wobec

tę, że pakt czterech w art. 3-im przewiduje zajmowanie się czterech państw także sprawą rozbrojenia, istnieje dla nas niebezpieczeństwo weignięcia znowu w konwentykle czterech czy pięciu państw w sprawach rozbrojenia, którym zawdzięczamy już złowrogą uchwałę pięciu z 11-go grudnia 1932 r. o t. zw. równouprawnieniu Niemiec.

Oto troski rządu francuskiego.

Widać w każdym razie, że między parałowaniem a podpisaniem paktu czterech jest jeszcze coś do załatwienia, oraz że istnieją pewne przeszkody, wcale znaczne.

POWIESCI SIENKIEWICZA BEZPŁATNIE

WYDAWNICTWO WIELKIEGO DZIENNIKA STOŁECZNEGO

A B C

rozpoczyna szeroką akcję mającą na celu ułatwienie czytelnikom skompletowanie bibliotek podstawowymi dziełami literatury polskiej. W pierwszym rzędzie wydawnictwo nasze nabyło u nakładcy znaczną ilość egzemplarzy

POWIESCI HENRYKA SIENKIEWICZA

które jako bezpłatną premję dołączać będzie co miesiąc w stosunku około 12 arkuszy druku (192 stron) wszystkim swoim prenumeratorom.

Każdy więc, kto do dn. 15-go lipca opłaci prenumeratę ABC otrzymywać będzie:

CODZIENNIE:

numer najbogatszego w treść dziennika polskiego, przynoszącego wiadomości z wszystkich dziedzin życia i artykuły wybitnych publicystów.

CO TYDZIEŃ:

dodatek powieściowy (32 stron druku), przynoszący doskonale powieści współczesne (niezależnie od premji Sienkiewicza) oraz stały tygodniowy dodatek literacki z artykułami i utworami czołowych pisarzy polskich.

CO MIESIĄC:

tom powieści Henryka Sienkiewicza objętości 12 arkuszy druku. Tomy większe, liczące ponad 12 arkuszy dołączać będziemy w zależności od ich objętości w odstępach większych tak by na każdy miesiąc wypadło około 200 stron druku. Premja zaczyna się od „Krzyżaków”.

TO WSZYSTKO — TYLKO ZA 4 zł. 50 gr.

Do Administracji dziennika ABC

w Warszawie

ul. Zgoda Nr. 1

Niniejszem zamawiam od dnia 1-go lipca b. r. prenumeratę dziennika ABC wraz z bezpłatną premją powieści Henryka Sienkiewicza i tygodniowym dodatkiem powieściowym. Pierwszą prenumeratę miesięczną w kwocie 4 zł. 50 gr. przekazuję równocześnie na konto wydawnictwa ABC w P.K.O. nr. 13550. (przesyłam przekazem pocztowym).

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

Dokładny adres.....

P. Litwinow w Paryżu Umowy Wschodniej Europy

U p. Paul Boncoura

PARYŻ, 6. 7. (PAT.). Dziś rano minister Paul - Boncour odbył konferencję z .komisarzem Litwinowem, która trwała około trzech kwadransów.

Komunikat wydany po konferencji wyjaśnia:

— Obydwaj mężowie stanu, poruszając ogólne zagadnienia polityczne, stwierdzili z zadowoleniem wspólną platformę w wielu sprawach między obu krajami od czasu ratyfikacji paktu o nieagresji między ZSRR. a Francją. Minister Paul - Boncour pogratulował komisarzowi Litwinowowi doniosłej roli, jaką odegrał w przygotowaniu zawarcia konwencji, dotyczącej określenia napastnika. Konwencja ta jest uświęceniem w Londynie wysiłków, jakie Paul - Boncour sam przedsięwziął w Genewie, a którym to usiłowaniami raport Politisa nadał określoną formę.

U p. Daladier'a

PARYŻ, 6. 7. (PAT.). — Prezes w. m. p. Daladier przyjął dziś p. Litwinowa w towarzystwie ambasadora Dra Zalewskiego.

Wschód Europy

PRAGA, 6. 7. (PAT.). Narodni Politika, komentując podpisanie konwencji w sprawie określenia napastnika, stwierdza:

— Jest to wydarzenie polityczne o doniosłym znaczeniu. Państwa, które podpisały konwencję, łączą się w opozycję przeciwko planom Niemiec i Włoch, które dążyły do opanowania Europy Środkowej i Wschodniej przez podzielenie jej na część północną, która miałaby podlegać wpływom niemieckim oraz na część południową, która byłaby podporządkowana wpływom włoskim. Konwencja stanowi odpowiedź na pakt 4-ech, który dążył do uchwycenia w swe ręce kierownictwa polityką zagraniczną Europy z wyłączeniem mocarstwa Rosji i prawie mocarstwa Polski i do regulowania spraw europejskich ze szkodą tych wielkich państw. Taktyka Mussoliniego i Hitlera doprowadziła do utworzenia bloku już nie tylko słowiańskiego, lecz znacznie większego, obejmującego także Rumunję, Turcję i Państwa Bałtyckie. Nowy blok wschodni stanowi narazie zagrożenie dla Berlina i Rzymu, by Niemcy i Włochy wiedziały z kim miałyby do czynienia w razie, gdyby nabrały chęci do urzeczywistnienia planów hitlerowsko-hugenbergowskich. Gdyby przestroga nie wystarczała, stanie się blok wschodni rzeczywistą koalicją przeciw wszelkim atakom na któregokolwiek z jego członków. Wkrótce też okaże się, jaki wpływ wywrze blok wschodni na pakt 4-ech.

Tylko Hitler

Koniec Centrum

BERLIN, 6. 7. (PAT.). — Według doniesień prasy, b. kanclerz Bruening oraz inni posłowie Centrum zamierzają złożyć swe mandaty, uważając, że forma, w jakiej nastąpiło rozwiązanie stronnictwa, nie odpowiadała pierwotnej umowie, zaproponowanej przez centrum partii narodowo - socjalistycznej, a porozumienie zostało osiągnięte tylko w kwestii wyznaczenia łączników pomiędzy Centrum a hitlerowcami w reprezentacjach parlamentarnych i komunalnych.

Jednolity Reichstag

BERLIN, 6. 7. (PAT.). — Wobec rozwiązania się partii centrowej, układ wewnętrzny parlamentu Rzeszy uległ zupełnemu przeobrażeniu. Faktycznie istnieje tylko jedna frakcja narodowo - socjalistyczna, licząca obecnie 289 członków zwykłych i 7 hospitantów. B. członkowie frakcji niemiecko-narodowej, bawarskiej partii ludowej i chrześcijańsko - socjalnych zgłosili prośbę o przyjęcie ich w charakterze hospitantów, ale dotychczas sprawa ta nie została załatwiona. Zapowiedziane wyłączenie posłów komunistycznych, według informacji Biura Conti, nastąpi w drodze zarządzenia prezydenta Reichstagu Goeringa.

les signatures des ministres allemands. No pakuj się, albo nie, idziemy najpierw po pieniądze. Mam je na procencie u mojej ciotki. To daleko i wolę z tobą iść o tej porze. Tobie pożyczę na taki sam procent, jak i ciotce.

Zdecydowana postawa dziewczyny i jej trzeźwość, trafiły do przekonania Hugonowi. Myśl o telegramie i możliwym niebezpieczeństwie tkwiącym w jego słowach, powracała co chwila, jak ból zęba. W przerwach bólu napływały myśli powszednie i bieżące zainteresowania. Pomagając kłase palto Lisette, objął ją w pól i przytulił do siebie. Spojrzała nań z dołu, nieśmiało i triumfująco zarazem. Zrozumiał wymowę jej oczu i ogarnęła go głęboka czułość dla dziewczyny. Przytulił ją jeszcze mocniej, a dostrzegając wdzięczność w jej źrenicach, tak się wzruszył, że aż poczuł chłód pod powiekami i napływającą, gorącą falę łez. Lisette zauważyła, że załopotał powiekami. Twarzyczkę wtuliła w kamiżelkę, lewą rękę podniosła i nie widząc głaśkała jego twarz. Delikatne paluszki gładziły czoło i brwi, pod brwiami dotknęły gładkich powiek i na rzesach, u źródła gorących łez, nad jedną łez kropelką zadrgotały wzruszone. Hugon stłumił w sobie sentymentalizm, drżącą, błagającą się po jego twarzy rączkę uchwycił w dłoń i przycisnął do ust, mocno całując. Czułość chwili przysypał żwirem słów:

— Eh, bien, sortons, ma petite. Trzeba pensjonat uprzedzić o mojej ucieczce, żeby przygotowali rachunek.

(C.d.n.).